

FORMACJA O ROZEZNAWANIU / Tydzień 10

Pomoce na drodze rozeznania

Krl 19, 11-12

Pan Bóg nie przemawia do Eliasza w wicherze, która rozbija skały, nie w ogniu czy w trzęsieniu ziemi, lecz w łagodnym powiewie wiatru. Głos Boga rozbrzmiewa w spokoju, czujności oraz milczeniu, nie narzuca się, jest dyskretny i pełen szacunku. Jest on również pokorny i niesie uspokojenie. Jedynie w pokoju możemy wejść w głębię nas samych i rozpoznać autentyczne pragnienia, które Pan złożył w naszych sercach. Nie wahajmy się zatem zatrzymać, aby wyciszyć się i wejść w siebie.

Ważnym warunkiem właściwego rozeznania jest posługiwanie się rozumem i zdrowym rozsądkiem. Jesteśmy obdarzeni naturalnymi darami pozwalającymi na podejmowanie właściwych decyzji. Dobrze jest umiejętnie z nich korzystać zwłaszcza w czasach „mody” na rozeznanie, która próbuje rezerwować tę zdolność dla osób szczególnie wtajemniczonych. Bardzo ważną przesłanką pomagającą rozeznawać jest nasza natura: szczególnie kobiecość i męskość. Podejmowane decyzje powinny iść w zgodzie z naszą naturą. To jest przede wszystkim pierwsze Słowo Boga do nas, a nie jest to dzisiaj całkiem oczywiste dla wielu ludzi.

Oczywiście bardzo ważną pomocą w rozeznaniu jest Słowo Boże i nauka Kościoła. Pomagają nam one odczytać dynamikę naszego życia, ucząc rozpoznawania głosu Boga i odróżniania go od innych głosów, które się nam narzucają. Dla człowieka wierzącego słowo Boże nie jest jedynie tekstem do czytania, ale żywą obecnością, dziełem Ducha Świętego, który pociesza, poucza, daje światło, siłę, orzeźwienie i radość życia. Potrzebujemy bliskiej relacji z Jezusem, Serce przy sercu i światła Ducha Świętego, który jest w nas obecny. On otwiera drzwi, które wydawały się zamknięte, wskazuje drogi życia tam, gdzie zdawało się, że jest tylko ciemność i zamęt. Duch Święty jest rozeznaniem w działaniu, obecnością Boga w nas, jest największym darem, jakiego Ojciec udziela tym, którzy o niego proszą. Celem rozeznania jest rozpoznanie zbawienia dokonanego przez Pana w moim życiu, przypomina mi, że nigdy nie jestem sam, że jeśli się zmagam, to dlatego, że chodzi o najwyższą stawkę. Jest nią moje zbawienie i życie wieczne. Jesteśmy także istotami społecznymi i żyjemy w wspólnotach, która ustanawia swoje prawa. Wydaje się, że respektowanie tych praw w znakomitej większości przypadków wpisuje się również we właściwe rozeznanie.

Towarzystwo duchowe

Wielką pomocą w rozeznaniu pozostaje duchowe towarzyszenie, ważne przede wszystkim dla samopoznania, które jest niezbędnym warunkiem rozeznania. Ważne jest, aby dać się poznać, nie bojąc dzielić słabymi i wrażliwymi stronami naszego życia. Nie chodzi o to, aby druga osoba za nas decydowała, ale nam towarzyszyła. Rozpoznana kruchość jest naszym prawdziwym bogactwem, które powinniśmy respektować i przyjmować, ponieważ ofiarowana Bogu czyni nas zdolnymi do czułości, miłosierdzia i współczucia. Biada osobom, które nie czują się kruche: są surowe, apodyktyczne i dyktatorskie. Kruchość czyni nas bardziej ludzkimi. Towarzystwo duchowe, jeśli pozwala się pouczyć Duchowi Świętemu, pomaga zdemaskować nawet poważne nieporozumienia w naszym postrzeganiu siebie i naszej relacji z Panem Bogiem. Osoba, która towarzyszy nie zastępuje Pana, nie wykonuje pracy w miejsce osoby, której towarzyszy, ale idzie obok niej, zachęca do odczytywania tego, co dzieje się w jej sercu, będącym miejscem, gdzie Pan przemawia w sposób najpełniejszy. Do Pana nie idzie się samemu. Towarzystwo sobie jako dzieci Boże oraz bracia i siostry między sobą. Najświętsza Maryja Panna pozostaje nauczycielką rozeznawania: niewiele mówi, dużo słucha, zachowuje w swoim sercu. Matka Boża zawsze wskazuje na Jezusa. Rozeznanie jest darem Boga, o który zawsze należy prosić, nigdy nie zakładając, że jesteśmy samowystarczalni. Głos Pana można rozpoznać. Ma on swój niepowtarzalny styl, jest to głos, który uspokaja, wspiera i dodaje otuchy w trudnościach. Jeśli zaufamy Jego słowu, dobrze rozegramy zawody życia i będziemy mogli pomagać innym.